Nr. 333. Lwów, Sobota dnia 6. Grudnia 1919. XXXVII.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

PRENUMERATA:
miesięcznie we Lwowie 13·00 K, z dostawą do domu 15·00 K, z przesyłką w Polsce 15·00 K. (Mk. 8·50), w innych państwach K 17·50. Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski
60 hal. (30 fen.)

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 12—1. Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 462.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedaje Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“, ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Jan Dąbski.

Pod sztandarem jednej nierozdzielnej Rosji.

P. Stanisław Tomacki, nauczyciel z okręgu krakowskiego, który po kilkuletnim pobycie w Rosji przed 3 tygodniami wyjechał z Charkowa i w tych dniach powrócił, udzielił nam następujących ogromnie ciekawych informacji o Denikinowskiej Rosji.

Gdy przed trzema tygodniami opuszczałem Charków, znajdowało się miasto w posiadaniu Denikinowskich dobrowolców, tzw. „dobrej armji“. Wojsku i administracji Denikinowskiej, tym najważniejszym czynnikom restytuującym dawną Rosję, miałem sposobność dokładnie się przypatrzyć.

Co to są wojska denikinowskie.

W wojsku Denikinowskiem znajdują się żywioły dzielniejsze, te, które zagłębia donieckiego broniły przed bolszewikami. Stanowią one jednak znaczną mniejszość. Armja Denikinowska to w olbrzymiej swej większości zdemoralizowana, nikarna banda, zajmująca się handlem, spekulacją i grabieżą, pod względem wojskowym stoi niżej od wojsk bolszewickich. Mundury i zaopatrzenie też pochodzi od Anglików.

Charakter tej armji i całego ruchu jest zdecydowanie carofilski i romanowofilski. Pod sztandarem starej Rosji, jednej i nierozdzielnej, pod hasłem przywrócenia starego porządku walczą te wojska. Dawni czynownicy, starzy policmajstrzy wloką się w ogonie tej armji i obejmują dawne swoje stanowiska. W Charkowie urzęduje obecnie stary carski policmajster. Żołnierze noszą dawne oznaki grenadjerskie i dawne emblematy. Dla pozoru wydaje Denikin odezwy demokratyczne, które chwilowo wywierają gdzieniegdzie wpływ na robotników, dopóki nie zakosztują jego rządów.

Najlepszym probierzem „demokratyzmu“ Denikinowców, robionego dla zamydlenia oczu zachodowi, są ich zarządzenia wydawane w zajętych obszarach. Rozwiązują oni ziemstwa i dumy miejskie dotychczasowe, oparte na powszechnem prawie głosowania i mianują uprawy ziemskie i miejskie. Sprawy te załatwia „osoboje sowieszczanie“ przy głównodowodzącym południ. rosyjskiego frontu. Według nowego prawa głosowania prawo głosu przysługuje od 30 roku życia, analfabeci będą go pozbawieni. Specjalne przywileje mają mieć więksi właściciele ziemscy i fabrykanci. Na tego rodzaju reakcyjne stosunki nie chcą się zgodzić bardziej demokratycznie nastrojeni kozacy dońscy i kubańscy — a zwłaszcza ci ostatni — i tem m. i. tłumaczą się ich dążności separatystyczne i walki zacięte, wśród których zginął ataman kubański Bycz.

Czego się mogą spodziewać Ukraińcy od Denikina, tego przykładem są stosunki w Charkowie. Ukraińcy mieli tam kilka szkół ludowych i 2 gimnazja. — Denikinowcy znieśli państwowe szkoły ukraińskie, dozwolone są tylko prywatne.

Ukraina jest krajem chaosu i ustawicznych walk. Charków w ciągu wojny 12 razy zmieniał władców. Ostatnie zajęcie miasta przez Denikinowców odbyło się wśród walk ulicznych.

Anarchistyczne bandy Machno.

Anarchistyczne bandy Machno, liczące kilkadziesiąt tysięcy ludzi, walczyły przeciw wszystkim. Główny ich punkt oparcia znajduje się w Gulajpolu, gub. Jekaterynosławskiej. Zrazu odnosił się Machno najprzyjaźniej do bolszewików, bo ci go kupili, lecz nie chciał się im poddać. Obecnie zajął linię kolejową na Nikołajów. W Chersonie i Nikołajowie wybuchły powstania bolszewickie, linje kolejowe zostały przerwane i dopiero ekspedycje wojskowe przywróciły spokój.

W chwili, gdy wyjeżdżałem, Czernichów, Woroneż i Orzeł były zajęte przez bolszewików, a

Okręg białostocki przyznany Polsce.

Paryż. (PAT.) Havas z 3. bm.: **Rada najwyższa przyznała Polsce okręg białostocki. Granicę południową tworzy Bug, a północno-wschodnią w powiecie suwalskim wojskowa linja demarkacyjna.**

Denikin naciera na Berdyczów.

Ukraińcy w zupełności rozbici.

Mikołajów, 29. list. (Tel. wł.) Komunikat Denikina, nr. 320. Taganrog. W kierunku żytomierskim walki czołowych oddziałów. Fastów w naszych rękach. Wzięliśmy jeńców, 3 działa i 4 k. m. Na zachód od Fastowa zajęliśmy Kornin i Zarubińce. **Akcja w kierunku Berdyczowa w toku.** W kierunku Wołoczysk oddziały nasze zajęły Maleszowce. Przeciwnik cofa się na Ostrów i Starokonstantynów. W rejonie odeskim spokojnie.

Komunikat denikiński nr. 321. z 27. listopada.

Akcja nasza na zach. od Fastowa i w kierunku na Berdyczów rozwija się. W kierunku Wołoczysk nasze oddziały zajęły Jarmolińce i Dunajowce. Wedle dodatkowych wiadomości zajęliśmy na stacji Proskurów 2 baterje z całkowitym zaprzęgiem, 30 dział, park awiacyjny, kolumnę samochodową i 1000 wagonów, z których wiele towarowych, dwa pociągi pancerne, z tych jeden do użycia, drugi zniszczony wskutek pożaru. W rejonie Odessy spokojnie.

BANDY DEZERTERÓW ROZBIJAJĄ DENIKINOWCÓW.

(Komunikaty bolszewickie.)

Moskwa. (Tel. wł.) 28. list. w rejonie Kijowa nasze wojska wiodą **zacięte walki o posiadanie Fastowa** i miejscowości o 10 wiorst na południe od Kozielca.

Moskwa. (Tel. wł.) **Sukcesy zielonych** (band dezerterów) **na tyłach Denikina.**

Ruchy zielonych rozwinęły się na szeroką skalę. **Zieloni rozbili w Groźnem dwa pułki karnej ekspedycji Denikina,** zabrali 6 dział i kilka karabinów maszynowych.

OFICJALNY KOMUNIKAT O PODDANIU SIĘ WOJSK TARNAWSKIEGO.

Komunikat sztabu gł. dowodzącego południowej Rosji.

Lublin. (PAT.) 27. list. Taganrog: Sztab dowództwa galic. armji pod dow. Tarnawskiego, wchodzący w skład wojsk Petlury. Z końcem października przybyli do dowodzącego grupą naszą wojsk operujących w kierunku Winnicy parlamentarze **z propozycją pokoju.** Zaczęte rokowania skończyły się 3. list. 1919. w mieście Odessa. Obie rokujące strony podpisały protokół ugody, wedle którego **galic. armja w pełnym składzie przeszła na stronę zbrojnych sił południowej Rosji** i w rozporządzenie głównodowodzącego. Umowa weszła w życie 6. list. st. st., tj. 20. list. 1919.

POWSTANIE NA KRYMIE.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Moskwy. Powstanie na Krymie przybrało znaczne rozmiary. **Bolszewicy owładnęli port Teodozję** i wysadzili w powietrze 2 okręty naładowane materjałem wojennym. **Taganrog i Rostow są przez bolszewików zagrożone.** Większa część wybrzeża znajduje się w ich rękach.

*

DENIKIN I WOJSKA POLSKIE.

Z autorytatywnego źródła donoszą, że wiadomość, podana w jednym z dzienników popołudniowych lwowskich, jakoby władze wojskowe polskie ustaliły linię demarkacyjną, oddzielającą wojska polskie od wojsk Denikina — nie odpowiada najzupełniej prawdzie.

Najwyższa Rada jeszcze radzi nad Galicją wschodnią.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Paryża. Najwyższa rada zajmowała się ponownie kwestją granic wschodnich Polski. Polsce ma być powierzona administracja obszaru znajdującego się na zachód od pierwotnie ustalonej linji demarkacyjnej, a która to linja nie pokrywa się z linją obecną, obsadzoną przez wojska polskie przeciwko bolszewikom.

Najwyższa rada zajmowała się następnie sprawą rozdziału niemieckich łodzi podwodnych. 10 łodzi podwodnych, znajdujących się w dobrym stanie przyznano Francji, a reszta łodzi ma być zniszczona.

Denikinowcy ewakuowali Kursk. Bolszewicy byli już dwa razy w Kijowie, gdzie urządzili rzezie. Obecnie nadal zagrażają Kijowowi.

Denikinowcy wobec armji polskiej.

Wielki szacunek mają Denikinowcy dla armji polskiej i życzą sobie połączenia taktycznego z nią. Spodziewają się w sposób dość naiwny, że Polacy dopomogą im bezinteresownie do odbudowania „wielkiej, niepodzielnej Rosji". Ludność jest naogół obojętna na wszystko i zajmuje się w miarę możności spekulacją.

Oddziały Tarnawskiego mają zostać rozbrojone.

Między Żmerynką a Płoskirowem stoją galicyjskie oddziały Tarnawskiego, które poddały się Denikinowcom. Nie posiadają one żadnej wartości bojowej i żałują tego, że się poddały. Zarząd cywilny tego obszaru znajduje się w ręku Denikinowców, zarządzają nim gubernatorzy, naczelnicy, sądzą sędziowie rosyjscy. Oficerowie rosyjscy, nawet niższych rang, wykonywują nadzór nad Ukraińcami. W Płoskirowie z ramienia Rosjan sprawuje władzę rotmistrz Kom. Wojska Tarnawskiego mają zostać rozbrojone i odesłane na wschód.

Podróż reemigrantów polskich kosztuje tysiące.

Powrót do Polski dla jeńców i uchodźców polskich połączony jest z rozmaitemi ciężkiemi trudnościami. Konsulaty polskie niedostatecznie zajmują się reemigrantami. Podróż — wliczając w to wysoką cenę biletu i łapówki — kosztuje kilkanaście tysięcy rubli. Za wszystko trzeba płacić — i za wagon, za przyłączenie go do pociągu, za pozostawienie podróżnych w wagonie. Płaci się naczelnikowi stacji, konduktorom, zwrotniczym, robotnikom oglądającym wozy. Zdarzyło się nam, że robotnik taki, niezadowolony z „zarobku", oświadczył, że wóz wymaga reparacji i dopiero pareset rubli sprawiło, że zmienił zdanie.

Trudności na granicy rumuńskiej.

Dalsze trudności na granicy rumuńskiej. Rumuni nie puszczają bez wizy. W Benderach czeka parę tysięcy osób, a Rumuni przepuszczają dziennie 40. — Podróż do Galacza okrętem koalicyjnym w III. klasie ze względu na niską wartość pieniędzy rosyjskich, kosztuje 2.500 rubli. Jeszcze gorzej jechać okrętem rosyjskim, bo statkom rosyjskim nieraz braknie i węgla, a nadto — dla jakiegoś interesu — niejednokrotnie nagle zmieniają kierunek jazdy, co nie należy do przyjemności.

W Wołoczyskach opowiadano mi, że rosyjski generał Baratow pancerką przyjechał do Wołoczysk, aby zażądać części łupu po Petlurze. Aby wywołać korzystny dla siebie nastrój, wziął ze sobą kilka wozów z wracającymi wygnańcami. Władze polskie nie puściły go do miasta, a wówczas zirytowany Moskal kazał wyrzucić Polaków z wagonów, tak, że ci musieli odbyć resztę drogi pieszo.

Lwów w obronie przyszłości Galicji wschodniej.

Przed otwarciem wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej, zabrał głos prezydent Neuman, który oświadczył, że wobec nadeszłych wieści o postanowieniu ententy co do Galicji wschodniej, zwołuje na dzień dzisiejszy manifestacyjne posiedzenie Rady miejskiej, które się odbędzie w sali ratuszowej o godz. 12. w południe.

Sprawa ta nad wyraz ważna, wymaga osobnego posiedzenia i powzięcia decyzji, wobec czego zamykam posiedzenie.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Rady znajdowało się szereg aktualnych i ważnych spraw, a między innemi sprawa aprowizacji miasta.

Przed otwarciem posiedzenia obradowała komisja prezesów klubów i postanowiła wysunąć na pierwszy plan porządku dziennego sprawę aprowizacji. Pierwszeństwo jednak oddano ważniejszej sprawie przyszłości Galicji wschodniej.

*

Na środowem posiedzeniu komisji obrony przyszłości Lwowa, pod przewodn. dyr. Terenkoczego, prof. Romer wygłosił referat o obecnym stanie sprawy wschodniej Małopolski. W obszernej dyskusji oświadczono jednomyślnie, że obecny projekt cała Polska odrzuca z oburzeniem i wyrażono przekonanie, że cała Polska zerwie się do jednomyślnego protestu. Uchwalono zwrócić się do prezydjum miasta z żądaniem zwołania na piątek nadzwyczajnego posiedzenia Rady miejskiej celem wyrażenia manifestacyjnego protestu.

Ludowcy nie wstąpią do gabinetu Paderewskiego.

Warszawa. (Tel. wł.). W przesileniu gabinetowem nastąpiła nowa faza wskutek stanowiska P. S. L. Około godziny 12 i pół w poł. przybył **Paderewski do Sejmu i odbył konferencję z posłem Witosem**, w czasie której **p. Witos przedstawił Paderewskiemu warunki, na jakich ludowcy zdecydowaliby się poprzeć przyszły jego gabinet.** Ludowcy żądali 1) ażeby **rządy państwa zostały uwolnione od wpływów postronnych i niepowołanych,** 2) ażeby został utworzony **urząd wiceprezydenta,** który posiadałby pełną władzę, a w łonie gabinetu objął **faktyczne kierownictwo polityki wewnętrznej,** 3) aby w nowym gabinecie **pozostali ci ministrowie dotychczasowi, którzy są reprezentantami fachowości.** Paderewski nie zgodził się na te propozycje i ze swej strony postawił szereg własnych propozycyj, między innemi ofiarował ludowcom **trzy teki** w nowo utworzyć się mającym gabinecie. Ludowcy obiecali dać odpowiedź na te propozycje do godz. 5. popołudniu.

Około godz. 4. rozpoczęły się narady zarządu P. S. L. Po dyskusji uchwalono wysłać do Paderewskiego następujący list: **Czyniąc zadość życzeniu wyrażonemu przez WPana prezydenta, mamy zaszczyt najuprzejmiej donieść, że klub PSL. nie może wziąć udziału w utworzonym przez JWPana prezydenta nowym rządzie.** Prosimy przyjąć wyrazy naszego najgłębszego szacunku i prawdziwej czci, z jaką dla osoby JWPana prezydenta pozostajemy — podpisani Witos, Dębski. Po wysłaniu tego listu zarząd stronnictwa prowadził dalej narady, zatanawiając się nad nowo wytworzoną sytuacją w przewidywaniu, że po tej odmowie Paderewski poda się do dymisji. Rozważano ewentualne **kandydatury,** jakie się wyłaniają na stanowisko **premjera gabinetu.** Mianowicie marszałek **Trampczyński, hr. Skrzyński, min. Wojciechowski i poseł Skulski.** Według opinii ludowców największe szanse ma marszałek Trampczyński w razie, gdyby do skutku miał dojść gabinet koalicyjny, zaś min. Wojciechowski na wypadek, gdyby miał być utworzony w połowie gabinet koalicyjny, w połowie zaś gabinet fachowy. Odmowę swoją ludowcy motywują tem, że premjer Pade-

Lat temu pięć...

„Hej idą chłopy, hej z popod Tater,
Hej poduchuje siumny wiater,
Hej poduchuje, leci z nowinom,
Że strzelcy idą ku dolinom!"

Ponad gór szczyty, poprzez jodły i świerki, od połonin ku dolinom — od chaty do chaty biegła pieśń ta, stworzona samorzutnie przez lud góralski i sławiła powstające wojsko polskie — już w pierwszych miesiącach wojny światowej.

I kiedy pieśń ściągała chłopaków podhalańskich do szeregów strzeleckich, lud cały witał i błogosławił wkraczające wojska polskie, wierzył w budzące się wojsko, śpiące dotychczas w Tatrach, wszędzie i zawsze przychodził z pomocą, słowami starego Sabały, potęgował czyny i ideę Piłsudskiego i sławę naszych żołnierzyków na wszystkie strony ówczesnej Polski roznosił.

Liczące się ze wszystkiem urzędowe komunikaty austrjackie — mimo wszystko musiały wspomnieć kilkakrotnie o „Legjonie Polskim", który w wielkiej i decydującej bitwie pod Limanową, dużą odegrał rolę.

Dobra, Jurków, Chyżówka, Stopnice, Limanowa, Kanina, Tymbark, Pisarzowa, Marcinkowice, Zalesie, Nowy Sącz — oto droga, którędy pierwszy pułk strzelców Piłsudskiego, pod Jego wodzą zażarte staczał walki, by oczyścić Podhale z najazdu moskiewskiego.

Było to w ostatnich dniach listopada 1914 r. i w początkach grudnia tego roku. Nawała moskiewska wyparła wojska austrjackie aż poza Nowy Sącz, zajęła Limanowę i również od południa zagrażała Krakowowi!

W bitwie pod Limanową Legjony polskie swą bitnością i doskonałym materjałem oficerskim odegrały wielką i zasłużoną rolę.

Duża wioska Dobra obok Limanowej, dokąd przymaszerowały oddziały legjonowe, nie mogła wszystkich zamieścić; została tam kawalerja polska i dwa batalijony pierwszego pułku.

Drugi i trzeci batalion dostał rozkaz udania się do Jurkowa, leżącego o kilka kilometrów obok, by zająć go wraz z pobliską wioską — Chyżówki. Grupę tę prowadził ówczesnie porucznik Scaewola-Wieczorkiewicz, w zastępstwie majora Śmigłego-Rydza. Droga prowadziła od gościńca w bok, pogoda była piękna, mróz trzaskał pod nogami, chłopcy pragnęli wypoczynku. W krótki czas po wymarszu ukazało się na drodze kilku górali, którzy na wieść, że „strzelcy idom ku dolinom", pospieszyli donieść, iż w Chyżówkach nocują Moskale.

Legionista nie namyślał się długo! Tak też i Scaewolą zwołał radę oficerów, na której postanowiono zdobyć tę wioskę.

Porucznik Olszyna przejdzie Łopień i zajmie przełęcz, tem samem odetnie odwrót na Stopnice Królewskie.

Podporucznik Dąbrowa poprowadzi wywiad pod same Chyżówki i wróci do Jurkowa, gdzie reszta oddziałów czekać będzie. Przewodnikami byli górale...

Około 1-szej po północy wrócił podp. Dąbrowa z meldunkiem, że Moskale śpią i ledwie kilka posterunków czuwa. Wyruszono natychmiast i cicho wśród szmerów górskich strumieni i szumu lasów przeszli wioskę i zbliżyli się do celu. W tym czasie przybył major Rydz i objął komendę.

Od Chyżówek dzieli nas parów długi, skalisty i krzakami zarośnięty. Pluton Grzybowskiego tyraljerą posuwa się wzdłuż parowu, na prawo idzie pluton podp. Żarskiego, łączność utrzymuje pluton Rawicza, a drogę, wiodącą wązką przełęczą zamyka pluton Zbijewskiego. Wieś śpi, zdala widać tylko pikiety! Kapral Sęk-Dobrowolski z kilkoma ludźmi wychodzi na skraj parowu i łamie umyślnie gałąź. Silny trzask przerwał ciszę i wnet „Kto idiooot!" rozległo się obok.

— Hurra! — rozległo się z ust naszych, padło kilka strzałów z wioski i wnet wioska była otoczona. Ludność wskazywała pochowanych lub śpiących Moskali, reszta wybiegła z chałup i prosiła tylko o darowanie życia. Tak dostało się do niewoli 83 jeńców, w tem 4 oficerów, kilkadziesiąt koni, kasa pułkowa i prowianty.

Po tej śmiałej wyprawie rozkwaterował się III. batalion w Jurkowie, gdzie ludność miejscowa, nauczycielstwo i księża gościli jak najserdeczniej naszych chłopców.

Trzeciego dnia batalion pod wodzą Rydza wymaszerował w kierunku Limanowej, gdzie stanął kwaterą. Stała tam także kawalerja austrjacka, której komendantem był wystraszony generał P.

W czasie tym Moskale próbowali zająć Limanowę i rozpoczęli ataki kawalerją i artylerją. Legioniści otrzymali rozkaz wstrzymania ataków nieprzyjacielskich.

(Dok. nast.) **Por. Z. Lubertowicz.**

rewski nie chce się zgodzić na ograniczenie swej władzy, jako kierownik rządu nie chce nic z niej ustąpić na rzecz swego zastępcy, ale sam chce brać osobiście udział w prowadzeniu polityki wewnętrznej.

KULUAROWE POGŁOSKI. — DYMISJA PADEREWSKIEGO?

Warszawa. (Tel. wł.). Na odmowne stanowisko stronnictwa ludowego wpłynęło w znacznej mierze zachowanie się grupy Wyzwolenia. Wedle innej wersji o sytuacji miało ostatecznie zadecydować stanowisko hr. Skarbka, który w imieniu związku ludowo-narodowego miał oficjalnie oświadczyć Paderewskiemu, że związek nie weźmie udziału w likwidacji przesilenia gabinetowego. W kołach sejmowych panuje przekonanie, **że Paderewski na skutek uchwały klubu ludowców poda się do dymisji.** Sytuacja wytworzyła się beznadziejna, gdyż Paderewski w rokowaniach z Witosem oświadczył, że bez udziału ludowców nie utworzy gabinetu. W ten sposób Paderewski związał swoje losy ze stanowiskiem ludowców. Poseł Witos ze swej strony wysuwa na pierwszy plan jako przyszłego premjera marszałka **Trąmpczyńskiego.** W kuloarach sejmowych opowiadają, że Witos będzie kandydował na stanowisko marszałka Sejmu (?).

STRONNICTWA PADEREWSKI I BILIŃSKI.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Polski“ twierdzi, że wśród stronnictw zaznacza się skłonność do kompromisu. Sejm jest widocznie zmęczony przedłużającym się stanem przesilenia. N. Z. R. nie chce brać udziału w rokowaniach, natomiast gotów jest poprzeć każdy rząd, który zagwarantuje uregulowanie ustawodawstwa roboczego i najpilniejszych postulatów robotniczych. Klub pracy konst. pod żadnym pozorem nie odstąpi od swego zasadniczego warunku udziału w gabinecie Bilińskiego. Biliński uzależnia pozostanie w gabinecie od otrzymania rękojmi, że nikt, nie wyłączając prezydenta, nie będzie mógł rozporządzać skarbem państwa bez porozumienia się z właściwym ministrem. Podobno p. Paderewski uważa ten warunek za zbyt krępujący go i nie chce go przyjąć, co znowu głównie wpływa na przedłużanie się przesilenia.

POLITYCZNE WIZYTY PADEREWSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) Jak pisma donoszą p. Paderewski złożył wczoraj wizytę posłowi francuskiemu Pralonowi i angielskiemu Rumboldowi. Wizyty miały charakter dłuższych konferencji.

NOWE KOMBINACJE MINISTERJALNE.

Warszawa. (PAT.) „Przegląd wieczorny“ podaje następującą listę przyszłego gabinetu: Wiceprezydent gabinetu p. Skulski (nar. zj. lud.), skarb p. Władysław Grabski (nar. lud.), rolnictwo p. Bujak, roboty publiczne p. Kędzior (lud.), sprawiedliwość p. Grzędzielski (lud.), praca p. Brejski (ludowiec poznański, dotychczasowy podsekretarz stanu), sprawy wewnętrzne p. Wojciechowski, sprawy wojskowe gen. Sosnkowski.

*

POSŁOWIE WSCHODNIO-GALICYJSCY GROŻĄ ZŁOŻENIEM MANDATÓW POSEL.

Warszawa. (PAT.) „Nowiny codzienne“ donoszą: Dnia 3. bm. przed południem odbyło się tu pod przewodnictwem p. Serwatowskiego półgodzinne zebranie posłów z Galicji wschodniej. Obradowano nad decyzją najwyższej rady koalicyjnej, dotyczącą statutu organizacyjnego dla Galicji wschodniej. Postanowiono udać się w ciągu dnia jutrzejszego gremialnie na posłuchanie do Naczelnika państwa, a nadto żądać od marszałka Sejmu, by w obradach komisji dla spraw zagran. w sprawie Galicji wschodniej uczestniczyli posłowie tego kraju, w przeciwnym razie zmuszeni będą do złożenia mandatów poselskich.

OSOBNY KLUB POLITYCZNY POSŁÓW WSCHODNIO-GALICYJSKICH.

Warszawa. (PAT.) Jak pisma donoszą, posłowie ze wschodniej Galicji na wczorajszem posiedzeniu postanowili zorganizować się w osobny klub polityczny. Wskutek ich żądania zwołano na czwartek godz. 4 popołudniu komisję spraw zagranicznych. Przed zebraniem się tej komisji posłowie mieli się udać do Belwederu na konferencję do Naczelnika Państwa.

Czesi lękają się ataku węgierskiego na Słowaczyznę.

Cieszyn. (Tel. wł.) Organ Klofacza „Czeskie Slovo“ zamieszcza senzacyjny artykuł o przygotowaniach ofenzywnych Węgrów przeciw Czechosłowacji. Pismo twierdzi, że rząd i sztab generalny węgierski opracowują gorączkowo plan ofenzywy na Słowaczyznę i Ruś podkarpacką. „Czeskie Slovo“ podnosi, że obecnie niebezpieczeństwo ze strony Węgier znacznie się zwiększyło wskutek tego, że dzisiejsze Węgry są znacznie silniejsze, aniżeli dawne bolszewickie. Węgrzy wysyłają Słowaków do Paryża, aby tam agitowali przeciw całości państwa Czesko-słowackiego.

Naczelnik państwa o prowizorjum.

Warszawa. (PAT.) Posłowie wschodniej Małopolski ukonstytuowali się jako związek posłów wschodniej Małopolski. Do zarządu weszli Grzędzielski (lud.), ks. Kotula (grupa Matakiewicza), Moraczewski (PPS.), Serwatowski (n. zj. lud.), Skarbek (nar. lud.), Śliwiński, Stesłowicz (kl. pr. konst.), do prezydjum weszli jako prezes Serwatowski, jako wiceprezes Stesłowicz. Zarząd związku udał się dziś do Belwederu, aby poinformować Naczelnika Państwa o zapatrywaniach posłów wschodniej Małopolski na decyzję rady najwyższej. **Naczelnik Państwa oświadczył, że zdaniem delegacji polskiej w Paryżu, trzeba będzie traktat podpisać, sądzi jednak, że będzie można osiągnąć poprawki co do terminu mandatu, granic i postanowień statutu organizacyjnego.** Delegacja odniosła wrażenie, że Naczelnik Państwa poświęca tej sprawie całkowitą pieczę.

POSŁOWIE Z WSCH. GALICJI ODRZUCAJĄ PROWIZORJUM.

Warszawa. (PAT.) Posłowie Galicji wsch. prowadzili wczoraj dalsze obrady nad sprawą Galicji wsch. i uchwalili dążyć do odrzucenia traktatu w sprawie Galicji wsch., poczem wybrali komisję, która ma przestudjować tekst traktatu i przedstawić ewentualne poprawki.

Sukcesy na wschód od Połocka i Borysowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat z 4. bm.:

Front litewsko-białoruski: Na południowy wschód od Połocka oddziały nasze w utarczkach wzięły 3 karabiny maszynowe i kilkadziesiąt jeńców. Na wschód od Borysowa nasza piechota rozbiła koncentrujące się oddziały bolszewickie biorąc 3 karabiny maszynowe i kilkadziesiąt jeńców. Na reszcie frontu spokój.

Front wołyński: Spokój.

Haller.

Różne wiadomości.

ODKRYTO ARCHIWUM LENINA W PORONINIE.

Kraków. (Tel. wł.) Jak donoszą z Poronina, żandarmerja znalazła tam w dawnem mieszkaniu Lenina, który przez pewien czas w Poroninie przebywał, przed swoim wyjazdem do Rosji, cały skład odezw i osobistych jego aktów między którymi znajduje się obszerna korespondencja z rosyjskimi przedstawicielami bolszewickimi. Całe to archiwum spakowano i odesłano do Warszawy.

PARCELACJA w GALICJI WSCHODNIEJ.

Warszawa. (PAT.) „Monitor Polski“ ogłasza rozporządzenie ministra skarbu oraz ministra przemysłu i handlu z 4. listopada o taryfie cłowej, dalej rozporządzenia w sprawie wcielenia żandarmerji krajowej i policji wojskowej na obszarze b. Galicji do policji państwowej, wreszcie ogłasza upoważnienie: Główny urząd ziemski w Warszawie upoważnia Bank krajowy dla kresów, Towarzystwo akc. w Łańcucie do prowadzenia na terenie b. zaboru austrjackiego parcelacji większych posiadłości ziemskich na warunkach wskazanych w rozporządzeniu prezesa głównego urzędu ziemskiego z 22. października br.

RZĄD UKRAIŃSKI Z WASYLEM HABSBURGIEM SCHRONILI SIĘ DO CZERNIOWIEC.

Wiedeń. (Tel. wł.) 22. listopada br. przybył do Czerniowiec Wasyl Habsburg z adjutantem bar. Lariszem i 40 członkami rządu ukraińskiego, nędznie ubrany, bez odznak.

URZĘDNICY BĘDĄ MIELI PRAWO GŁOSOWANIA.

Warszawa. (PAT.) Komisja konstytucyjna odrzuciła jednomyślnie artykuł projektu rządowego, odbierający urzędnikom w czynnej służbie i funkcjonarjuszom państwowym wszelkich kategorji oraz wojskowym wszelkich stopni prawo ubiegania się i piastowania mandatu poselskiego. Komisja uchwaliła natomiast wnioski referenta p. R a t a j a (lud.), wedle których prawo wybieralności przysługuje każdemu obywatelowi, mającemu prawo wybierania niezależnie od miejsca zamieszkania, o ile skończył lat 25.

PRZYJAZD DELEGACJI POKOJOWEJ POLSKIEJ DO WARSZAWY.

Warszawa. (PAT.) Komisja zagraniczna uchwaliła wezwać ministra spraw zagranicznych, aby spowodował przyjazd delegacji polskiej na konferencję pokojową, oraz posła polskiego w Londynie, celem zdania sprawy w komisji zagranicznej w przedmiocie Małopolski wschodniej.

ARESZTOWANIE KAWIARZY KRAKOWSK.

Kraków. (Tel. wł.) Dochodzenia o gwałt publiczny przeciw kawiarzom krakowskim; popełniony skutkiem demonstracyjnego strajku, jaki urządzili przed paru dniami, doprowadziły do dalszych aresztowań. Aresztowano właśc. cukierni na ul. Florjańskiej, t. zw. Grota Leona Piątkowskiego, następnie kierownika cukierni Michalika Madejskiego, właściciela cukierni „Secesja“ Bańskiego i kierownika cukierni Bizanza Górskiego.

RADEK DELEGATEM BOLSZEWIKÓW DO ROKOWAŃ Z ESTONJĄ.

Wiedeń. (PAT.) Tel. Komp. z Berlina. Tut. reprezentacja republiki estońskiej dowiaduje się, że rosyjski rząd sowiecki zamianował swoim delegatem do rokowań z Estonją Karola Radka, siedzącego w więzieniu w Berlinie. Rząd estoński udzielił Radkowi już pozwolenia na przyjazd i odniósł się do rządu niemieckiego, by Radka uwolnił.

PRZEDARULANIA CHCE SIĘ ODERWAĆ OD AUSTRJI.

Wiedeń. (PAT. „Reichspost“ donosi z Bregencji, że kwestja ziemi przedarulańskiej we-

szła w ostre stadjum. W sejmie przedarulańskim zgłoszono wniosek, wzywający rząd austrjacki, aby dał ziemi przedarulańskiej prawo samostanowienia o swojej państwowej przynależności. Gdyby rząd wiedeński na ten wniosek się nie zgodził, wówczas rząd ziemi przedarulańskiej podejmie samoistnie kroki, aby uzyskać od koalicji pozwolenie na **przyłączenie się do Szwajcarji.**

ZBROJENIE SIĘ NIEMIEC ZAGRAŻA POKOJOWI ŚWIATOWEMU.

Paryż. (PAT.) Marszałek Foch w liście do najwyższej rady koalicyjnej zwraca uwagę na niebezpieczeństwo płynące z ciągłego zbrojenia się Niemiec, groźnego dla pokoju światowego.

KOALICJA WYSTĘPUJE PRZECIW ZBROJENIOM NIEMIECKIM.

Berlin. (PAT.) Biuro Wolfa donosi: Niemiecki przedstawiciel w Paryżu otrzymał następującą notę dnia 1. bm.: Wszystkie nadeszłe dotychczas wiadomości orzekają zgodnie, że rząd niemiecki pracuje nad rozwojem swoich sił militarnych. Oprócz Reichswehru stworzono pod nazwą Sicherheitspolizei siłę, która ma wszelkie znamiona i wartość wyborowego wojska. Oprócz tego tworzą Niemcy pod nazwą Zeitfreiwillige i Einwohnerwehr, jako rezerwy. Państwa koalicyjne i sprzymierzone czynią już teraz rząd niemiecki uważnym, że jest to sprzeczne z traktatem pokojowym i że zarządzenia te mogą być interpretowane jako zamiar rządu niemieckiego niewykonania traktatu. Wobec tego wzywają rząd niemiecki, aby wyżej wydane zarządzenia natychmiast cofnął. Na nocie jest podpisany Clemenceau.

TRAGICZNA ŚMIERĆ PILOTA.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj o godz. 11 i pół rano wskutek złamania się skrzydła, spadł na dziedziniec koszar wojskowych w Mokotowie aeroplan. Pilot sierżant Salczewski poniósł śmierć na miejscu, a aeroplan został zdruzgotany.

WYROK ŚMIERCI NA SIERŻANTA.

Warszawa. (PAT.) Jak pisma podają, dnia 2. bm. na posiedzeniu sądu wojskowego D. O. Warszawa pod przewodnictwem majora Steina zapadł wyrok śmierci na sierżanta Łukaszewicza za sprzeniewierzenie własności skarbowej, wartości powyżej 6000 marek, na zasadzie ustawy sejmowej z dnia 1. sierpnia br.

O NAFTĘ GALICYJSKĄ.

Wiedeń. Trwająca od kilku dni zwyżka kursu galicyjskich papierów naftowych była wczoraj niezwykle znaczna, a to z tego powodu, że pewne zagraniczne konsorcjum miało rzekomo rzucić wielkie sumy na galicyjski rynek naftowy. I tak papiery „Galicja" poszły w górę o 1000 kor., a po zamknięciu giełdy jeszcze osiągnęły zwyżkę. „Schodnica" poszła w górę o 450 kor., „Karpaty" o 100 kor.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Warszawska" donosi: W najbliższych dniach opuszcza Warszawę p. Samuels.

Kronika.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Anast zego, Saby; gr. kat Pelymona. Jutro rz. kat. Mikołaja b. i w.; gr. kat. Amfylochya jep. Wschód słońca 7·41, zachód 4·00.

Repertuar teatru miejskiego.

W piątek po raz pierwszy „**Zasadzka**", sztuka w 4 aktach H. Kistermaeckersa z pp. Michnowską, Barwińską, Żelazowskim, Barwińskim, Michułowiczem, Bieleckim i Herowskim.

We Lwowie.

— **Intronizacja ks. biskupa kamienieckiego.** Ks. Piotr Mańkowski, wyświęcony przed około 2 laty na biskupa kamienieckiego, bawi we Lwowie w przejeździe do stolicy swojej diecezji, gdzie w najbliższą niedzielę odbędzie się uroczysta jego intronizacja. Ks. biskup Mańkowski jest pierwszym biskupem kamienieckim od czasu zniesienia tej diecezji przez rząd rosyjski i przyłączenia jej do diecezji łucko-żytomierskiej.

— **Pogrzeb kapitana francuskiego.** Zwłoki kapitana francuskiego z armji Hallera, Karola Juliena, o którego śmierci donieśliśmy wczoraj, złożono na cmentarzu obrońców Lwowa, obok siedmiu mogił żołnierzy francuskich, którzy zmarli na polskiej ziemi, dokąd przybyli walczyć i budować armję polską. Po nabożeństwie żałobnem, odprawionem w kościele OO. Jezuitów, złożono trumnę na lawecie, zaprzężonej w trzy pary koni i osłonięto ją chorągwią o barwach francuskich. Na czele pochodu żałobnego kroczyli Hallerczycy i kompanja załogi lwowskiej z orkiestrą. Żołnierze nieśli wieńce od oficerów francuskich, od Dowództwa Okręgu generaln., oficerów i żołnierzy szkoły artyleryjskiej itd. Za trumną szli oficerowie francuscy i reprezentacja polskich oficerów z gen. Nowotnym, reprezentującym D. O. G., reprezentacja komendy miasta z pułk. Lindą. Tłumy publiczności zgromadziły się przed kościołem i w szpalerach. Nad otwartą mogiłą przemówił gen. francuski Schneider, żegnając towarzysza broni i podkreślając jego miłość dla Polski. Od kolegów i żołnierzy szkoły artyleryjskiej, której śp. Julien był dzielnym instruktorem, wygłosił pożegnalne przemówienie kap. Odzierzyński, komendant tej szkoły. Artylerja, ustawiona na polach Pohulanki, oddała salwy honorowe, wojsko sprezentowało broń, a orkiestra zaintonowała hymn polski i Marsyljankę.

— **Dziesięć stypendjów dla obrońców Lwowa.** Rada nadzorcza ludowego towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń „Wisła" celem upamiętnienia rocznicy oswobodzenia Lwowa z opresji hajdamackich, wyznaczyła 10 stypendjów po 1.000 kor. dla młodocianych bohaterskich obrońców Lwowa. Nazwiska obdarowanych opiewają: Jan Czech, uczeń 3 kl. gimn. III. we Lwowie, lat 13, Adam Herzig, uczeń 4 kl. szkoły realnej we Lwowie, lat 15, Wojciech Klamut, abiturjent gimn. VII. we Lwowie, Franciszek Kruszyna, słuchacz akademji rolniczej w Dublanach, Stanisław Łoza, uczeń 4 kl. IV. gimn. we Lwowie, Stanisław Mendoń, uczeń 4 kl. szkoły realnej we Lwowie, Tadeusz Misiak, słuchacz praw, Stanisław Nowacki, słuchacz praw, August Sobociński, uczeń 4 kl. gimn. VIII. we Lwowie, Marjan Sołtys, uczeń 8. kl. gimn. VII. we Lwowie.

— **Depozyty galicyjskie zabrane przez Ukraińców.** Z dyrekcji skarbu komunikują nam: „Komisja wydelegowana przez lwowską dyrekcję skarbu do Kamieńca Podolskiego celem odebrania depozytów galicyjskich, wywiezionych tam z naszych urzędów podatkowych przez uciekających z Galicji Ukraińców, przejęła je już w ilości 54 skrzyń z rąk wojsk polskich w Kamieńcu Podolskim i wiezie do Lwowa, gdzie przybycie tej komisji wraz z depozytami jest każdej chwili oczekiwane. Przyjazd komisji sygnalizowano już z Borszczowa".

— **Powrót ukraińskich funkcjonarjuszy do służby.** Deputacja kolejowców ukraińskiej narodowości jawiła się onegdaj u dyrektora kolei p. Barwicza i przedłożyła mu uchwałę funkcjonarjuszy ukraińskich w sprawie powrotu do służby. Dyr. Barwicz przyjął to do wiadomości i oświadczył, że przy wstąpieniu do służby należy zgłosić się ustnie wprost u swoich dotychczasowych władz.

— **Zawieszenie „Nowej Rady".** Wychodzący we Lwowie klerykalny dziennik ukraiński „Nowa Rada" został wczoraj zawieszony przez dyrekcję policji na zasadzie par. 7a ustawy z d. 5. maja 1869 z powodu wrogiej tendencji.

— **Lwowskie Koło ziemianek** prosi o liczny udział w zebraniu, które odbędzie się w sobotę, 6. bm. o g. 4. w lokalu Zjednoczenia, Ossolińskich 11, poprzedzone o g. 3. posiedzeniem wydziału.

— **Demonstracja robotnicza w sprawie aprowizacji.** Wobec spodziewanego omawiania na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej kwestji aprowizacji miasta, obie galerje w sali obrad wypełniły szczelnie tłumy rzeszy robotniczej, przeważnie pracowników gminy obojga płci. Z powodu zawodu, doznanego skutkiem oświadczenia prezydenta Neumana o zamknięciu posiedzenia na znak ważności sprawy Galicji wschodniej, zebrani na galerjach urządzili wrzawę, domagając się załatwienia spraw aprowizacyjnych. Po chwili dopiero, gdy pogasły światła na sali, tłum opróżnił galerje. — —

W godzinę później odbyło się w sali radnej zgromadzenie robotnicze pod przewodnictwem prezesa związku pracowników gminy p. Laskowskiego, na którem przemawiali radni Szczyrek, Chrystowski i Antoniuk. Mowcy zdawali sprawę o położeniu aprowizacyjnem, wytykając błędy czynników rządowych.

Pewne niezadowolenie wśród zebranych wywołało przemówienie radnego Ursiniego (soc.), który zakończył tem, że „niech Lwów będzie polski albo ruski — ale niech się stosunki zmienią". Kilku innych mowców wzdychało do „czasów austrjackich", kiedy stosunki aprowizacyjne były lepsze.

P. Reizesówna poddając krytyce działalność obecnego Sejmu i rządu zaznaczyła, że nadszedł czas na... urządzenie rewolucji.

W końcu na wniosek radnego Szczyrka uchwalono rezolucję, protestującą przeciw prowizorycznemu załatwieniu sprawy Galicji wschodniej, zaś w sprawie aprowizacji domagano się uchylenia grożącej klasie robotniczej katastrofy głodowej i spowodowania władz do wydania dorażnego ustawodawstwa karnego na łapowników i paskarzy.

— **Zażegnanie strajku fryzjerów.** W środę wieczorem odbyło się pod przewodnictwem zast. przełożonego korporacji fryzjerów p. R. Pürtz'a zgromadzenie pryncypałów i pomocników fryzjerskich firm chrześcijańskich celem ostatecznego załatwienia sprawy żądań podwyżki płac. Większość właścicieli zakładów fryzjerskich zgodziła się na zniesienie napiwków dla pomocników i podwyższenie tymże dotychczasowych płac o 33 proc., przyczem postanowiono z dniem 1. stycznia podwyższyć cennik w zakładach o 50 proc.

— **Nadużycia przy odbiorze kontyngentu zbożowego.** Gmina Zimnawoda odstawiała do młyna Thoma we Lwowie przepisany kontyngent zboża, który poprzednio zwożono we wsi pod kontrolą miejscowych żandarmów i w ich asystencji przewieziono do młyna. Przy ważeniu w młynie okazał się brak 40 kg. zboża. Wójt gminy natychmiast zaprotestował przeciw złej wadze, twierdząc słusznie, że zboże zostało w obecności żandarmów zważone i odwiezione i że wykluczone jest wobec tego, aby zboża było mniej. Na to funkcjonarjusze młyna zrobili im ogromną awanturę, w której odznaczył się jakiś chałatowiec, występujący w roli zastępcy Związku Ziemian, jako komisjonera zbożowego. Pokrzywdzona gmina tą drogą udaje się do Związku Ziemian z prośbą o ustanowienie innego, uczciwego zastępcy i zapobieżenie krzywdzeniu włościan przez fałszywe ważenie.

— **Sklep rejonowy pani Zofji Bieleckiej** — jak nam piszą z grona Czytelników — przy ul. Łyczakowskiej 3. w kamienicy p. Neumana realizuje kartki chlebowe tylko tym konsumentom, którzy mają sympatyczny wygląd, wszyscy inni zaś mogą czekać aż nastaną lepsze czasy. Nadto w sklepie tym wymuszano 2. grudnia br. składanie opłat po 60 hal. od osoby na pokrycie kosztów rzekomo rozbitej szyby. Kto nie uiścił wymienionej kwoty, temu nie sprzedano chleba, kto zaś i na tę groźbę nie reagował, to temu policzono przy kupnie kawy lub herbaty 1 kor. więcej, zaznaczając, że „kawa podrożała", tak więc biedny konsument „nolens volens" musiał coś dać na tę stłuczoną szybę.

— **Wypadek.** Na ul. Legjonów najechał wczoraj tramwaj na wóz z węglem. Wskutek tego woźnica Jan Mayer, spadł pod koła wozu, doznając przytem skaleczenia głowy i silnego potłuczenia. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy.

— **Na dworcu kolejowym Podzamcze** podczas wyładowywania towaru wczoraj przedpołudniem 19-letni Adolf Bass, pomocnik handlowy u firmy Messer—Hahn dostał się między zderzaki wozów, doznając podczas tego zgniecenia boku i klatki piersiowej. Ofiarę własnej nieostrożności odwieziono do szpitala.

— **W tramwajach lwowskich,** a to: w K. D. skradziono wczoraj Izraelowi Gutwirthowi portfel z 4.500 kor., zaś w H. G. Zofji Scherer dokumenta i 500 kor.

W Polsce i na świecie.

— **Sprowadzenie zwłok Słowackiego do Polski.** Artyści i dyrekcja teatru im. Słowackiego w Krakowie, podjęli myśl sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego z Paryża do wolnej Polski. Na koszta sprowadzenia urządzone będą przedstawienia teatralne. Niezawodnie i **Rząd polski przyczyni się do kosztów.**

— Kartę ze Starego Sącza z nalepką i pieczęcią niemiecką Alt Sandez przysyła nam p. Helena Kwiatkowska z Basiówki i tak pisze: „Nie wiem czy to oznacza stałe przywiązanie, umiłowanie niemczyzny, czy brak funduszu na sprawienie polskiej pieczęci i polskich druków? Możeby składkę ogłosić na zakupno pieczęci i druków dla tamtejszego urzędu pocztowego?"

Kronika śniatyńska. Piszą nam stamtąd: Śniatyn, jedno z najpiękniej położonych i najbogatszych miast Małopolski, mogłoby obecnie stać się pierwszorzędnem handlowem ogniskiem, gdyż leży na granicy Rumunji i Polski, lecz należałoby przedewszystkiem przysunąć bliżej miasta tor kolejowy o 6 km. oddalony. Również możnaby stworzyć tu stację klimatyczną, wykorzystując doskonałe powietrze i kąpiele w Prucie. Życie towarzyskie skupia się tu w Sokole i Czytelni mieszczańskiej. Istnieje także gospoda żołnierska, gdzie o zaopatrzenie bufetu starają się ruchliwe niewiasty. Litr mleka kosztuje 3 kor., jajo 1.20, bułki po 1.50, jedynie drzewo drogie, bo cetnar kosztuje 100 kor.

Istnieje tu kolonja Orman, posiadająca na „Przerwie" za rzeką Prutem kilkadziesiąt morgów pola, z którego niestety nie korzystano dotychczas należycie.

Często urządza się koncerty, rauty i bale. Pożądany jest odczyt na tle społeczno-narodowem.

Dzięki zarządzeniom por. Jarosza, wygląd zewnętrzny Śniatyna przedstawia się korzystniej. Rocznicę oswobodzenia Lwowa uczczono nabożeństwem w kościele i obchodem patrjotycznym, na którym m. i. wygłosił ks. Kajetanowicz piękne przemówienie.

Zmarł tu niedawno Władysław Przygodzki, urzędnik-obywatel.

— Krajowemu Dowództwu Żandarmerji do wiadomości. Z Żołyni, pow. Łańcut, piszą nam: Mianowano nam przed rokiem systemem protekcyjnym komendanta posterunku żandarmów w Żołyni, pow. Łańcut, Rusina Gulaja, którego żona, wspólnie z nim ma różne przedsiębiorstwa w Żołyni, jako to: trafikę tytoniu, sklep korzenno-galanteryjny i garkuchnię. Zapytujemy tą drogą Krajowe Dowództwo, czy to jest możliwe, ażeby komendantem posterunku był człowiek, który wspólnie z żoną ma takie przedsiębiorstwa w miejscu swej służby. Przekonani jesteśmy, że nie i dlatego prosimy Kraj. Dowództwo o natychmiastowe przeniesienie go w inne miejsce, bo urzędowi gminnemu jest prawie niemożliwe wykonać kontrolę w jego przedsiębiorstwach.

— Położenie prasy polskiej. Czytamy w „Głosie Narodu": „W ostatnich dniach cena papieru gazetowego ponownie podskoczyła o dwie do czterech koron za kilogr., co dla średniego pisma codziennego oznacza zwyżkę 40 do 80 tysięcy koron miesięcznie. Ponadto papieru dziennikarskiego wogóle tylko minimalne ilości nabyć można, o czem najlepiej świadczy fakt, że urzędowa „Gazeta Lwowska" już przez szereg tygodni wychodzi na różnokolorowym papierze b. kart chlebowych i tłuszczowych, a inne dzienniki tak we Lwowie, jak i w Warszawie, pojawiają się na kilku oddzielnych kartkach papieru, przeważnie na inne cele przeznaczonego. Równocześnie „Polska Agencja telegraficzna" podniosła cenę depesz o sto procent, bynajmniej nie pytając wydawnictw o zgodę, ani nie troszcząc się o należytą obsługę prasy.

Wogóle szalejąca drożyzna zagraża bezpośrednio egzystencji przeważnej części prasy, której położenie staje się z dnia na dzień rozpaczliwsze".

Do słusznych tych uwag dodać należy, że w ostatnich czasach wzrosły także bardzo znacznie koszta druku, płac personalu i innych wydatków, związanych z wydawnictwem dzienników.

— Horendalne stosunki. Piszą nam z Bóbrki: Rada szkolna okręgowa w Bóbrce nie wyasygnowała dotychczas płac nauczycielom z początkiem września. Z czego mają się utrzymać i jak żyć w tych i tak okropnych czasach, o tem nie myśli jednak pan inspektor ani pan starosta, gdy im ani chłód, ani głód pewno nie doskwiera.

Zjazd przedstawicieli miast. Z Warszawy donoszą 1. bm.: Wczoraj w magistracie odbył się zjazd przedstawicieli miast polskich ze wszystkich dzielnic celem zorganizowania Tow. aprowizacji **miast polskich i ziem wschodnich.** Postanowiono przystąpić do zorganizowania Tow. Zdeklarowano 2.190 tysięcy marek kapitału zakładowego, zastrzeżono przytem, że o ileby do 1. lutego r. p. nie zebrano 5 miljonów kapitału zakładowego i 50 miljonów pożyczkowego, to Tow. się rozwiązuje automatycznie. O ile zaś kapitał zostanie zebrany, wówczas odbędą się nowe wybory i Tow. rozpocznie działalność normalną. Do tego czasu działać ma prowizoryczny zarząd. Na dyrektora zarządzającego powołano p. H. Wyczółkowskiego, dyrektora wydziału zaopatrywania z Warszawy.

— O wstęp dzieci i młodzieży do kinematografów. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo spraw wewn. ogłasza wprowadzone w życie od 25. listopada br. nowe rozporządzenie, zmieniające dotychczas obowiązujące przepisy o widowiskach. Nowy artykuł 12 wymienionego rozporządzenia brzmi jak następuje:

„Dzieci i młodzież do lat 17 mają wstęp do kinoteatrów jedynie na przedstawienia takich obrazów świetlnych, które zostały wyraźnie zakwalifikowane przez wydział prasowy M. S. W. jako dostępne dla młodzieży. Kwalifikacja ta winna być przy wystawieniu odnośnych obrazów obwieszczana przy wejściu do zakładu napisem: „Dla dzieci i młodzieży dozwolone". Zabronione jest natomiast zaopatrywanie ogłoszeń o obrazach dla młodzieży niedozwolonych napisami: „Tylko dla dorosłych". „Dla dzieci i młodzieży wzbronione itp. Również wzbronione jest wystawianie na widok publiczny zarówno przy wejściu do kinematografu, jak w innych miejscach reklam obrazowych (fotografji, rysunków, plakatów obrazowych), przedstawiających sceny z filmów dla młodzieży niedozwolonych.

— Nowe czeskie banknoty 1000-koronowe, drukowane w Paryżu, są już gotowe i w dniach najbliższych zostaną przewiezione do Pragi.

KOMUNIKATY

ECHA POBYTU GÓRNOŚLĄZAKOW WE LWOWIE.

Komisarjat górnośląski dziękuje tą drogą jak najgoręcej wszystkim osobistościom, instytucjom i organizacjom, które zajęły się tak serdecznie przyjęciem delegacji górnośląskiej, wysłanej przez komisarjat w ilości 20 osób pod przewodnictwem red. Przybyły na uroczystości lwowskie w celu złożenia hołdu bohaterskim obrońcom Lwowa imieniem polskiego Górnego Śląska.

W szczególności dziękujemy Komitetowi Obrony kresów zachodnich za wszelkie ułatwienia i udogodnienia, poczynione delegatom.

J. E. ks. Arcybiskupowi Bilczewskiemu dziękujemy gorąco za tak serdeczną gościnę duchową, wyświadczoną naszej delegacji przez odprawienie na jej intencję i pomyślność sprawy polskiej na G. Śląsku mszy św. w kaplicy SS. Szarytek, za tak podniosłe słowa do delegacji w kaplicy, za odwiedzenie ich w kwaterze i obdarzenie cennemi pamiątkami w postaci broszur i obrazów. Wieleb. SS. Miłosierdzia, w szczególności Czcigodnej S. Przełożonej Rzewuskiej składamy serdeczne Bóg zapłać za wygodną kwaterę i troskliwą gościnę dla naszych delegatów.

Dziękujemy serdecznie Zarządowi bohaterskiego miasta Lwowa, osobliwie jego Prezydentowi p. Neumanowi i radnej p. Aleksandrowiczównie za serdeczne przyjęcie, zgotowane delegatom w ratuszu, Obrońcom Lwowa i Komitetowi z ks. dziekanem Panasiem i p. Strohnerową na czele za przyjęcie na Strzelnicy, p. podpułk. Śniadowskiemu i innym oficerom polskim, posłom Adamowi i Stesłowiczowi, oraz radnemu Löwenherzowi za odstąpienie naszym delegatom lóż teatralnych na uroczystem przedstawieniu w teatrze miejskim. J. E. ks. arcyb. Teodorowiczowi i ks. bisk. Bandurskiemu za przyjęcie delegacji i słowa otuchy, Komitetowi obyw. Polek za przyjęcie w Gospodzie żołnierskiej, Komitetowi obrony narodowej i uczestnikom wiecu narodowego w Sokole za serdeczne przyjęcie, zgotowane naszym delegatom, prez. Cieńskiemu, ks. kan. Dziędzielewiczowi, prof. Romerowi i r. Komornickiemu za powitalne słowa na tym wiecu, prof. Romerowi za przyjęcie delegatów w swej pracowni naukowej i obdarzenie ich swemi wydawnictwami, p. dyr. Czołowskiemu za tak wyczerpujące i korzystne objaśnienie delegatom lwowskich zbiorów muzealnych w muzeum im. Sobieskiego, galerji miejskiej i muz. Lozińskich, prof. Podlasze za objaśnienia w muzeum przemysłowem, pp. dyr. Bernackiemu, red. Czapelskiemu i pp. asystentom Wislockiemu i Fischerowi za objaśnienia zabytków w Ossolineum, zarządcy panoramy racławickiej za objaśnienie tego arcydzieła sztuki, dyr. kina „Apollo" p. Zborowskiemu za zaproszenie delegatów na przedstawienie i udzielenie bezpłatnych miejsc, Zarządowi miejskich zakładów elektrycznych, szczególnie p. dyr. Tomickiemu za oddanie do dyspozycji delegatów przez cały czas ich pobytu we Lwowie specjalnego wozu tramwajowego, tak pięknie ustrojonego, wreszcie p. dr. Zbigniewowi Jarochowskiemu, szefowi lwowskiego urzędu państw. powrotu jeńców i uchodźców za oddanie dla delegacji osobnego wagonu kolejowego, ustrojonego w zieleń, którym szczęśliwie do Sosnowca wróciła.

W Krakowie zaś składamy podziękowanie tamtejszemu Tow. obrony kresów zachodnich, osobliwie prez. ks. Rzymełce, prof. Oruszeckiemu i pp. Szydłowskiemu i Dąbrowskiemu za ugoszczenie naszej delegacji w czasie zatrzymania w Krakowie, księciu biskupowi Sapieże za przyjęcie delegacji i obietnicę poparcia polskiego kandydata na gener. wikarjusza na G. Śląsku w okresie plebiscytowym, p. dyr. kolei Jasińskiemu za osobny wagon dla delegacji z Krakowa do Lwowa.

Delegacja nasza wróciła przejęta do głębi patrjotyzmem i gościnnością Lwowa. Widok bohaterskich obrońców Lwowa, defilujących przed ministrem wojny, widok tych mnogich mogił na cmentarzu obrońców Lwowa, oraz widok samego miasta i jego mieszkańców, którzy do niedawna przechodzili tak ciężkie koleje, a przecież żyją z silną wiarą w lepszą przyszłość, mimo własnych niedostatków pospieszyli z pomocą braterską powstańcom i uchodźcom śląskim, widok tego drogiego polskiego grodu kresowego, który się delegatom bardzo podobał, dodał im otuchy i mocy do dalszej pracy narodowej na G. Śląsku, który przez powstanie i ostatnie wybory gminne okazał dobitnie, że chce do Polski należeć. Pierwsza to była wycieczka Górnoślązaków do Lwowa — i jest nadzieja, że nie ostatnia. Kresowcy najlepiej się rozumieją — jak to niejednokrotnie w czasie pobytu delegatów we Lwowie podnoszono — to też powinni się odwiedzać, uczyć się wzajemnie i pokrzepiać na duchu. Polski G. Śląsk będzie się czuł nad wyraz szczęśliwy, gdy będzie mógł powitać u siebie delegatów Lwowa. Za dobre serce dziękujemy Wam wdzięcznem sercem i pozdrawiamy Was: Cześć bohaterskiemu Lwowu! 7722

Przewodn. Komisarjatu górnośl.: **Dr. Czapla.**
Kierownik delegacji: Jan Przybyła.

Wieczór Kazimiery Rychterówny na rzecz „Żołnierza Polskiego" zapowiedziany na piątek d. 5. grudnia z powodu przeziębienia artystki w drodze został odłożony na 11. grudnia br. Zakupione bilety z datą 5. grudnia zachowują swą ważność na 11. grudnia.

— Walne Zgromadzenie wychowanek „Sacré-Coeur" odbędzie się 8. bm. o g. 4. pop. w „Sacré-Coeur". 7716

Giełda zbożowa i towarowa. Na zebraniu giełdowem dla płodów gospodarstwa leśnego, które odbędzie się w sobotę dnia 6. bm. o godz. 11. przedpoł. w sali komisyjnej Izby handlowej i przemysłowej, omówiona będzie sprawa ułożenia planu i ustalenia zasad oraz organizacji przemysłu i handlu drzewem odnośnie do eksportu, a to celem udzielenia wskazówek posłowi dr. Kolischerowi, który w niedzielę wyjeżdża do Warszawy na ankietę w sprawie eksportu drzewa, zwołaną z inicjatywy ministerstwa przemysłu i handlu.

Komunikaty.

Firmy polskie chcące wziąć udział w jarmarku przedświątecznym, urządzonym przez Komitet Pań VI. dzielnicy w lokalu sklepowym Hetmańska l. 12, na dochód domu dla inwalidów W. P., zechcą się zgłosić w Herbaciarni przy ul. Kilińskiego l. 3 l. p.

Nekrologja.

†

Za spokój duszy ś. p.

Jana Knauera

odbędzie się dnia 6. grudnia br. w kościele O. O. Dominikanów o g. 9-ej nabożeństwo żałobne na które krewnych przyjaciół i znajomych zaprasza Rodzina

†

W pierwszą rocznicę bohaterskiej śmierci śp. kapitana

WILHELMA JANA STARCKA

odbędzie się **ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO** dnia 6-go grudnia o godz. 10·30 rano w kościele archikatedralnym.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w administracji „Kurjera Lwowsk.")

Na śląski komitet plebiscytowy:

Zamiast mszy za rodziców i krewnych — Jan Krajewski 10 k.

Dla Górnoślązaków:

Dzieci szkoły polsk. w Pawłowie 20 k. Ze składek dziatwy w Żuratynie 20 k.

Dla rodzin górnośląskich powstańców:

Zamiast mszy za rodziców i krewnych Jan Krajewski, Czyszki p. Winniki 10 k. Zebrane od dzieci szkolnych w Hatowicach p. Chodorów 37.50 k. Złożone przez personal wymijalni P. K. P. w Uhrynowie 100 k.

Dla dzieci śląskich:

Młodzież szkolna w Kłodzienku 11.25 k.

Na Gdańsk:

E. L. 5 k.

Na plebiscyt na Mazurach:

Kazimiera Smoleńska 100 k.

Na dar narodowy dla Naczelnika państwa J. Piłsudskiego:

Michalina Sosnowska, Rogatka 100 k.

Na wdowy i sieroty po polegl. obr. Lwowa:

Posterunek żandarmerji Narajów 19.25 k. Polskie Tow. gimn. „Sokół", dochód z urządzonego przedstawienia w Łopatynie 303.20 k. Zamiast mszy za rodziców i krewnych Jan Krajewski, Czyszki, p. Winniki 10 k.

Na fundusz obrońców Lwowa:

Bileter teatralny karę za przekroczenie służbowe 40 k. Zamiast kwiatów na grób w dniu urodzin 4. grudnia śp. Romana Wehrna — Bronisława Wehrnowa, Przedbórz 20 k. Franciszek Łukasiewicz, Śniatyn 30 k.

Dla bursy Piłsudskiego:

Zamiast mszy za rodziców i krewnych — Jan Krajewski, Czyszki p. Winniki 10 k.

Na gwiazdkę dla żołnierzy:

E. L. 10 k. Prof. Jankobak, Tustanowice 20 k.

Na ciepłą odzież dla żołnierzy:

Kazimiera Smoleńska Ćwitowa 200 k. E. L. 5 k.

Dla ociemniałych na wojnie:

Zamiast mszy za rodziców i krewnych — Jan Krajewski, Czyszki p. Winniki 10 k.

Na Ochronę dziecka:

Zamiast mszy za rodziców i krewnych — Jan Krajewski, Czyszki p. Winniki 10 k.

Sodalicji Pań z Kołomyji dla wybudowania pomnika ofiarom hajdamaków w Kosaczowie:

Jan Krajewski, Czyszki p. Winniki 10 k.

NADESŁANE.

Kursa giełdy.

Lwów, 4. grudnia 1919.

I. Akcje za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym).

Waluta koronowa	Wartość nominalna Ostatnia dywidenda	płacą:	żądają:
Bank galic. dla handlu i przem.	400—24	5 5·—	—·—
Bank ludowy	200—10	305·—	—·—
Bank hip. zemel.	400—24	48 ·—	—·—
Tow. Górka	200—14	750·—	—·—
Tow. Zieleniewski	200—10	8 0·—	—·—
Tow. Wang	2 0—0	275·—	—·—
Tow. Przeworsk	1000—60	2100·—	—·—
Tow. Rakszawa	200—13	300·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastawn.	4 0—14	460·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—0	825·—	—·—
Tow. Chodorów	200—0	—·—	400 —
Bank hip. gal.	4 0—28	717·50	727 50
Bank przemysłowy	400—20	645·—	66 ·—
Browary lwowskie	500—50	820·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—24	—·—	500·—
Tow. Gołota	2 0—0	300·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—0	455·—	465·—

Kursa obrotowe:

II. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież)

Tow. kred. gal. ziem. 4½%	109·75	110·75
Tow. kred. gal. ziem. 4%	104·75	10 75
Banku kraj. gal. 4½ prc.	1 6·50	107·50
Banku kraj. gal. 4 prc.	104 0	105·00
Banku hip. gal 4½ prc.	1 6 25	107·25
Banku hip. gal. 4 prc.	104·50	105·50
Banku kred. ziem. gal. 4½ prc.	105·50	106·50
Banku hip. ziemi. 4½ prc.	106 75	107 25
Banku gal. dla handlu i przem. 4½ prc.	105·—	106 —

III. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).

Komun. Banku kraj. 4½ prc.	105 50	106·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	103·—	104·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 prc.	101·00	102 00
Pożyczki kraj. gal. z r. 1893, 1904, 1905 4%	101·50	102·50
Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 4 prc (szkolna)	101·50	102·50
Pożyczki kraj. galic. z r. 1913 4½ prc.	102·00	103·00
Pożyczki kraj. galic. z r. 1914 4½ prc.	10 0)	104 00
Poż. m. Lwowa 4 prc. z r. 1894, 1900, 1911	95·25	96·25

IV. Waluty.

100 Marek polskich		151·00	161·00
Ruble carskie	po 100 rb.	198·—	208 —
„ „	po 500 rb.	20 ·—	210·—
„ „	drobne	18 ·—	190·—
„ dumskie	(po 1000)	75·—	85·—
„ „	(po 250)	60·—	75·—
Karbowańce	(po 1000)	26·—	36·—
Grzywny	(po 500 i wyżej)	14·—	20·—
100 franków franc.		1050·00	—
100 franków szwajc.		1500 00	—
1 sterling		580 0	—
1 dollar amerykański		100 00	110·—
1 dollar kanad.		90·00	—
100 marek niem.		2 0 00	—
100 lei rumuńskich		840 00	—

V. Dewizy.

Wypłata na Warszawę	154·00	164·00
„ na Wiedeń	86·0	9 ·00
„ na Pragę	2 5·00	225 00
„ na Berlin	295 00	305 00

Transakcje na giełdzie lwowskiej dnia 4. grudnia br.: 4 prc. Listy zastawne Banku hipotecznego 105, 4 i pół prc. Listy zastawne Banku hip. 106·75, 4 i pół prc. Towarzystwa kredytowego 110·25, Wypłata na Pragę 216, Akcje Banku hip. 722· 0, Akcje Banku przem. 650, Polskie Towarzystwo handl. 460.

Noże i widelce łyżki i łyżeczki

z chińskiego srebra

poleca

ANTONI HALSKI

Lwów, Sobieskiego l. 3. 4529

Miejski Urząd pośrednictwa pracy, Lwów, Rynek 42.

ma zajęcia dla:

biegłej maszynistki biurowej, księgarnianej ekspedyentki, panny do podawania książek, pończoszkarek, stolarzy meblowych, krawców, szoferów, gospodarza folwarcznego, dworskiego kucharza, służby domowej żeńsk.

Poszukują pracy:

seminarzystka i maturzysta gimn. lekcji rano, panie do zajęć biurowych i do zarządu domów, pomocnicy kancelaryjni, rządcy dóbr, ekonomowie, gajowi, gospodarze wiejscy, mechanik do maszyn mleczarskich i do szycia, gorzelnik maszynista, 2 stelmachów, podkuwacz koni, kowale, ślusarze, monterzy, elektrotechnicy, stolarze, malarze pokoj., lakiernicy, murarze, cieśle, piekarze, masarze, chłopcy rzeźniccy, wielu zdemobilizowanych żołnierzy bez ukończonych nauk szkolnych lub rzemiosła, na wyrobników, posługaczy, woźniców albo do bylejakiej roboty do Francji. Niewielka liczba służby żeńskiej, kucharek, kawiarek, kelnerek, hotelowa pokojowa, praczki i szwaczki z całodziennem utrzymaniem. **Pośrednictwo bezpłatne.** Z prowincjii marki na odpowiedź 7698

„Kalka“

Pierwsza galicyjska fabryka chemicznego papieru

Lwów, Krasickich 18. 7009

podjęła na nowo fabrykację. poleca:

„Karbon“ „Indygo“

Papier cerezynowy, parafinowy i woskowy. Taśmy do maszyn.

Na Gwiazdkę!

Najnowsza gra towarzyska

„Wisłą do Gdańska“

Zajmująca! pouczająca! aktualna!

Wydaną została nakładem firmy

S. W. Niemojowski i Sp. we Lwowie

do nabycia w sklepie Akademicka 16. oraz we wszystkich składach zabawek po cenie k. 40 za sztukę. — Sprzedaż hurtowna w fabryce ul. Asnyka 9 Przy zamówieniach z prowincji nadsyłać należy za porto i opakowanie k. 3.50 — Za zaliczką nie wysyła się. 7626

Baczność!!!

Najlepszy podarek na św. Mikołaja

Parawaniki blaszane do osłony pieców. — **Łyżwy Halifax** i Leopolda. — Dla Pań gospodyń: Balie, szafliki, wiadra, konewki, blachy do pieczenia ciast różnych wielkości własnego wyrobu solidnie wykonane oraz naczynia emaliowane poleca **CWENARSKI STANISŁAW Lwów, Akademicka 21.** 7678

OD ROKU 1880 ISTNIEJĄCY

HANDEL HERBATY i KAWY EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Rutowskiego 3.

poleca

HERBATĘ ANGIELSKĄ

W najprzedniejszych gatunkach. 1165

3853 **Skład fortepianów i pianin**

„MONIUSZKO“

ul. Zimorowicza 10. kupno, sprzedaż, zamiana instrumentów pod korzystnymi warunkami.

I Dla odbudowy!

Artykuły instalacyjne

dla połączeń **gazowych i wodociągowych Armatury mosiężne i rury żelazne i ołowiane. Blacha, pierwszorzędna cyna do lutowania etc.** 3152

Zawsze na składzie większe partje u

Henryka G. Zwillinga Wiedeń IX. Berggasse 30.

Uprasza się o poprzednie uwiadomienie, kiedy nastąpi odwiedzenie!

DOBRA ZIEMSKIE 15

domy, wille wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa polecamy do sprzedania, szczególnie polecamy nieruchomość z tartakiem, nieruchomość z fabryką wód mineralnych, nieruchomość z apteką, nieruchomość ze składem, manufaktury w centrum, większy dom ekspedycyjny ze składem drzewa i węgla, po jednym browarze w Poznaniu i na prowincji. **Internationale Verkehrsanstalt, Poznań, ulica Lipowa 8.** Tel. f. 8-69. Otwarte od godz. 9-6½ po poł.

Posady i prace.

Magister farmacji poszukuje posady najchętniej na prowincji. Adres: L. Freud, Podhajce. 7635

Poszukuje się ekspedjentki do oddziału narzynia kuchennego zaraz. M. KERSKI, Lwów pasaż Mikolasza. 7..3.

Inteligentna urzędniczka bankowa z ładnem pismem poszukuje zajęcia od godz. 4 popołud. Łaskawe zgłoszenia pod „Wytrwałość“. 7650

Buchaltera dzielnego poszukuje do objęcia posady zaraz Stowarzyszenie Producentów Skór surowych. Zgłoszenia między 5-7 godzinie wieczorem w gmachu Izby rękodzielniczej 7681

Leśniczy egzaminowany lat 40, poszukuje posady na ordynarję. Warunki podać pod Jaworski, Biuro Sokołowskiego, Lwów. 7689

Każdy palacz musi przyznać, że tutki i bibułki cygaretowe

„SOLALI“

są najlepsze. 2

LW. 45.092.

KONKURS.

Wydział krajowy we Lwowie ogłasza konkurs na posadę dyrektora szkoły tkackiej w Krośnie.

Wymagane kwalifikacje ukończenie politechniki lub przynajmniej wyższej szkoły przemysłowej i wyższej szkoły tkackiej oraz fabryczna praktyka tkacka.

Warunki: mieszkanie, opał światło i płace wedle kwalifikacji i stosunków rodzinnych od 15.000 k. do 25.000 k. Bliższych informacji udziela Wydział krajowy we Lwowie i zarząd szkoły tkackiej w Krośnie. 7533

We Lwowie, d. 25. listopada 1919.

ALZACKIE NAWOZY POTAŻOWE:

Silvinit (Kainit) o zawartości minimalnej 14% czystego potażu K_2O.

Silvinit silniejszy (sól nawozowa) o zawartości minimalnej 20% czystego potażu K_2O.

Chlorek Potażu (80 do 85% KCL) o minimalnej zawartości 50% czystego potażu K_2O.

Chlorek Potażu - (95 do 98% KCL) o minimalnej zawartości 60% czystego potażu K_2O.

Towarzystwo Handlowe „Pol“ w Krakowie

ul. Siemiradzkiego 10. 290

BANK GAL. DLA HANDLU i PRZEMYSŁU

W KRAKOWIE, oraz

ZWIĄZEK ZIEMIAN WE LWOWIE

powołując do życia Towarzystwo Akcyjne pod firmą

BANK ZWIĄZKU ZIEMIAN

a to na podstawie zatwierdzonego przez Rząd statutu. W myśl § 6. statutu wynosi kapitał akcyjny K 4 000.000, rozłożony na 10,000 sztuk pełno wpłaconych akcji po nom. K. 400 — z których sztuk 2500 akcji jest imiennych, zaś 7,500 sztuk akcji opiewa na okaziciela.

Celem nowego Banku jest popieranie gospodarczego rozwoju Wielkiej, Średniej i Małej Polski własności ziemskiej w b. Królestwie Galicji i Lodomerji z Wielkiem Ks. Krakowskiem przy udzielaniu właścicielom i dzierżawcom posiadłości wiejskich poparcią pod względem finansowym, administracyjnym i prawnym, tudzież przez organizowanie gospodarcze silnych i racjonalnie założonych gospodarstw ziemskich.

Bank Związku Ziemian obejmie agendy dotychczasowego Związku Ziemian we Lwowie. Z nowej emisji akcji Banku Związku Ziemian, wynoszącej szt. 10,000 akcji nom. wartości koron 4,0000.000, obejmuje grupa instytucji finansowych i osób interesowanych 50 prc. tj. K 2,000.000 nowych akcji, a celem dania możności współudziału szerszym warstwom publiczności, przedkładą się brakującą resztę a mianowicie **sztuk 5.000 akcji im. wart. K 2,000 000 do rozsprzedaży** w drodze publicz.

SUBSKRYPCJI

na następujących warunkach: 1) Kurs emisyjny nowych akcji wynosi K 400 za każdą akcję. 2) Przy zgłaszaniu należy uiścić gotówką całą cenę kupna. 3) Repartycję nowych akcji przeprowadzi Bank Związku Ziemian wedle swego uznania. 4. Nowe akcje wydane będą akcjonarjuszom za zwrotem potwierdzenia kasowego na uskutecznioną zapłatę, względnie po zawiadomieniu o dokonanym przydziale akcji. 5) Na wypadek nieprzydzielenia akcji, Bank zwróci najpóźniej do 31. grudnia 1919 wpłaconą kwotę wraz z narosłymi odsetkami w wysokości 2 prc, 6) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku Związku Ziemian od dnia 1. stycznia 1920 r. 7) Termin zgłoszenia kończy się z dniem 15. grudnia 1919 r. 8) Zgłoszenia na nowe akcje przyjmuje: **w Krakowie:** Bank Galic. dla handlu i przem. Rynek gł. 25, **we Lwowie:** Bank Kraj. Król. Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krak. **we Lwowie: Związek Ziemian ul. Kopernika.** 75044

Powszechny Bank Kredytowy

SPÓŁKA AKCYJNA

dawniej

GALICYJSKI BANK LUDOWY DLA ROLNICTWA I HANDLU

Podwyższenie kapitału akcyjnego na K 30.000.000

Zatwierdzając uchwałę VI. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy Galicyjskiego Banku Ludowego dla rolnictwa i handlu z 5. maja 1919, zezwoliło Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu postanowieniem z daty Warszawa 4. października 1919 r. l. 70681|8858|19 na zmianę firmy tego Banku na

POWSZECHNY BANK KREDYTOWY S. A.

oraz na podwyższenie jego kapitału zakładowego na

Koron 30.000.000.

Na tej podstawie rozpisaną zostaje niniejszem

SUBSKRYPCJA

na 125.000 sztuk gotówką pełno wpłaconych

akcyj III. emisyi Powszechnego Banku Kredytowego S. A.

po K 200 imiennej wartości.

Warunki emisji:

Dotychczasowym akcjonarjuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji z tem, ze na każdą jedną akcję starą pobrać mogą jedną nową. Prawo poboru wykonanem być musi najpóźniej do dnia 21. grudnia 1919 r. pod rygorem utraty tego prawa.

Akcjonarjusze wykonujący prawo poboru mają przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem swoje akcje (bez arkuszy kuponowych), uzasadniające prawo poboru. Akcje te zostaną natychmiast zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.

Kurs emisyjny akcji wnosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy wykonujących prawo poboru, K 210, zaś dla nowych K 250 za sztukę.

Zgłoszenia na nowe akcje przyjmuje się najpóźniej do dnia 31. grudnia 1919.

Przy zgłoszeniu prawa poboru, jak i przy nowem zgłoszeniu należy uiścić gotówką całą cenę kupna.

Repartycję nowych akcyj przeprowadzi Dyrekcja Banku wedle swego uznania w najkrótszym czasie.

Nowe akcje wydane będą akcjonarjuszom za zwrotem potwierdzenia zapłaty oraz zawiadomienia o przydziale akcyj.

Na wypadek nieprzydzielenia akcyj Bank zwróci najpóźniej do dnia 31. stycznia 1920 wpłacone kwoty wraz z narosłemi 3 prc. odsetkami.

Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku począwszy od dnia 1. stycznia 1920. na równi ze staremi akcjami.

Od dnia wpłaty do dnia 1. stycznia 1920 zbonifikuje Bank 3 prc. odsetki od uiszczonych wpłat.

Zgłoszenia na nowe akcje przyjmują:

w Małopolsce: Powszechny Bank Kredytowy (dawniej Galicyjski Bank Ludowy dla rolnictwa i handlu) we Lwowie ul. Jagiellońska 5—7 tudzież wszystkie instytucje finansowe we Lwowie i w Krakowie wraz ze swojemi filiami.

w Warszawie: Bank Handlowy i Bank Zachodni.

w Poznaniu: Bank Handlowy. 7541

w Cieszynie: Bank Rolniczy.